



Włodzimierz Tomaszewski
90 – 434 Łódź, ul. Piotrkowska 133

List otwarty

Nie pogłębiajcie tej antypromocji Łodzi!

Antypromocja jaką zafundowały Łodzi obecne władze miasta, przynoszą tak kolosalne straty, że tylko ze zgrozą można odnotowywać jak się w tym pogrążają naszym – łodzian - kosztem, przylepiając Łodzi etykietę nieuczciwości!

Oszukany twórca

Wypowiedź Davida Lyncha w trakcie tegorocznego Festiwalu Camerimage na temat p. Hanny Zdanowskiej (piastującej stanowisko Prezydenta Miasta), która zabija Łódź są ostre, ale cóż można się spodziewać po artyście, którego najpierw z honorami do Łodzi zapraszano, umawiano się na wspólne przedsięwzięcia, by następnie – gdy projekty zainicjowane przy jego udziale rozkręciły się – po prostu go z Łodzi wygonić!

Już sam fakt, że to nie Łódź lecz Bydgoszcz świeci dziś blaskiem gwiazd, które tam zjeżdżają jest miarą strat. Jednakże **cytowane fałszywe i obrażające a wręcz pomawiające naszych partnerów wypowiedzi liderów łódzkiej Platformy są tak nieobliczalne, że płacić za to możemy przez wiele lat pustynią inwestycyjną i kulturalną.**

Nieprawdziwe informacje

Oto w reakcji na słowa Lyncha było przypomnienie nieprawdziwych informacji o tym jakoby Fundacja z udziałem Lyncha nie chciała się wywiązywać ze swoich zobowiązań w sytuacji, gdy to nowe władze miasta po referendum z początku 2010 r. postanowiły nie wywiązywać się z zawartych umów (gwarantowanych podpisami przedstawicieli wszystkich sił politycznych w Radzie Miejskiej) zawieranych na podstawie zgodnie podejmowanych uchwał Rady (bez głosów przeciwnych). Próba preferowania – w zamian - po referendum tylko jednego projektu nie związanego z Fundacją Lyncha a dotyczącego Specjalnej Strefy Sztuki, na skutek braku właściwego nadzoru ekipy komisarycznej i tak poniosła fiasko i to jeszcze z przegranym procesem sądowym z grupą niemieckich projektantów.

Dziwne zwroty i zależności

Hanna Zdanowska przed i w trakcie wyborów samorządowych deklarowała przywrócenie tamtych planów sprzed referendum. Dlatego m.in. otrzymała poparcie moje i Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego w drugiej turze wyborów prezydenckich. W praktyce były to złudne deklaracje wykorzystujące partnerów do maksimum by następnie wytoczyć wobec nich absurdalne oskarżenia i pomówienia.

Z czego wynika tak niszczące Miasto działanie, przekreślające wiarygodność jego autorów. Jak trzeba być zależnym (od niejasnej i chyba bardzo wąskiej sfery biznesowo-towarzyskiej) by podejmować tak nieracjonalne zwroty. Ci sami, którzy parli przed referendum do jak największych związków z Camerimage, z Lynchem i plejadą gwiazd za nimi stojącą, zmieniają zdanie tak radykalnie po dojsciu do pełni władzy! Pod czyje dyktando?

Gomułkowszczyzna

Jak dalece trzeba stracić racjonalność działania, by praktycznie oskarżać Davida Lyncha, że nie wie co mówi i co dzieje się w Łodzi (jak dobitnie wskazał regionalny lider Platformy – p. Andrzej Biernat) a Marka Żydowicza (organizatora Festiwalu) o prywatne interesy, za które miałyby „wylecieć z Łodzi” (co odnajdujemy tak w wypowiedzi p. Biernata jak i p. Zdanowskiej)? Ci sami partyjni aktywiści szantażujący wręcz Żydowicza by został w Łodzi, mimo nie spełnienia przez nich umów, dziś wypowiadają takie nonsensy! **Liderzy łódzkiej Platformy opamiętajcie się! Przecież wasze słowa to jakaś gomułkowska propaganda: wtedy wzywająca pisarzy do piór, a teraz filmowca do filmu (bo jakim prawem mają się wypowiadać o władzy) i oczywiście tępiąca prywaciarzy!**

Pomijając fakt, że takie wypowiedzi dyskredytują tą władzę zamieniając wypowiedziane przez nią słowa o partnerstwie publiczno-prywatnym w pusty frazes, to po pierwsze mamy tu do czynienia z twórcami dającymi swoje pomysły i marki, a po drugie działającymi w instytucjach obwarowanych rygorami polskiej ustawy o fundacjach. W tym wypadku chodzi o fundacje nadzorowane przez ministra kultury, gdzie wydatkowanie środków nie może być niezgodne z celami określonymi w statucie fundacji.

Dla kogo wsparcie?

Z przekazu p. Zdanowskiej wynika, że wszyscy przedsiębiorcy otrzymujący unijne pieniądze na realizację ich pomysłów powinni jako „prywaciarze” natychmiast je oddać! To rozumowanie oznacza związanie Łodzi. Bo **pomysł na współpracę z twórcami tak odpowiadającymi łódzkiej specjalizacji (z zakresu filmu i sztuki współczesnej), to miała być powtórka z budowy Łodzi przemysłowej, tyle że nie w techniczno-tekstylnym wymiarze, lecz kreatywno-atystycznym.** Stąd dawne zachęty gospodarcze z czasów Rembielińskiego, trafiające do Scheiblerów, Grohmannów, Poznańskich, Geyerów miały być zamienione na zachęty dla ludzi sztuki; specjalne strefy ekonomiczne miały być zastąpione przez specjalne strefy sztuki i kultury przyciągające inwestorów. Także przyciągające i zwiększające potok pasażerów z Dworca Łódź Fabryczna, bez którego Unia nie chce dać pieniędzy na nowy dworzec.

Wkład miasta jest miasta

Bez energii i pomysłów Lyncha i Żydowicza nie było by projektów na które pozyskane zostały pieniądze unijne. Zatem wypominanie tego że pieniądze te miały trafić w połowie do miasta a w drugiej połowie do Fundacji na cele uzgodnione z miastem jest nieuczciwością. Zaprzeczeniem istoty partnerstwa tak ważnego w Unii Europejskiej. Jeszcze większą nieuczciwością jest wprowadzanie w błąd mieszkańców, że Miasto miało przekazywać Fundacji bezzwrotnie własne pieniądze. Nakłady miasta pozostawał własnością miasta i można ich dochodzić od Fundacji. Zaś kupno fragmentu (1/5) elektrowni na cele kulturalne przez Fundację z bonifikatą nie było żadną nowością, bo miasto stosowało takie bonifikaty wobec innych instytucji. Zasadą jest, że jeśli nieruchomość nie byłaby wykorzystywana zgodnie z celem sprzedaży, miasto miało prawo do zwrotu bonifikaty przez Fundację. Warto pamiętać, że miasto sprzedawało ruinę której przywracanie blasku zainicjowała właśnie fundacja.

Pieniądze i ignorancja

Pozyskane z udziałem Lyncha i Żydowicza środki unijne w wysokości ponad 80 mln zł wraz z prawie 60 mln zł oszczędności na przetargach oraz bezpośrednio zaangażowanie finansowe Fundacji pozwalało na realizację części wschodniej EC1 ze studium Lyncha bez dodatkowego obciążania budżetu miasta. Kiedy Fundacja zaangażowała 4 mln zł własnych środków, to ją wyrzucono oddając 4 tysiące zł. Kiedy p. Zdanowska pilnie potrzebowała studium wykonalności dla Centrum Festiwalowego wg projektu Franka Gehry'go a Żydowicz na jej wniosek je zlecił a potem sfinansował, to dowiedział się, że jest to jego prywatny dokument. Kiedy ze strony Fundacji tworzone były propozycje montażu finansowych przyciągające do inwestycji kapitał prywatny, obecne władze Łodzi to po prostu ignorowały. Alex Kloszewski, przedstawiciel jednej z największych firm deweloperskich (trzeciej na świecie) Colliers International, jednoznacznie stwierdził, że jeśli Łódź myśli o poważnym inwestowaniu w Nowe Centrum, to może to uczynić za pomocą Gehry'ego, Lyncha i Camerimage. Lepszych projektów po prostu nie ma.

Wycofywanie

Kiedy świat zaczął podziwiać Łódź ze względu na projekty związane z nazwiskiem Lyncha, Franka Gehry'ego, marką Camerimage, kiedy Łódź otrzymała jako jedyne w tej części Europy miasto rekomendację *New York Times'a*, właśnie ze względu na te projekty, kiedy prezydenci innych miast nam zazdrościli, nowe władze Łodzi od 2010 r. zaczęły rezygnować z tej szansy rozwojowej i super promocji. Jeszcze w świecie na spotkaniu u Franka Gehry'ego w 2011 r. ekipa p. Zdanowskiej mówiła co innego, by po powrocie przedstawiać co innego. To wszystko jest udokumentowane. Przez to najgorsze jest świadectwo jakie po sobie zostawili przedstawiciele Łodzi, które już wtedy wymagało reakcji w postaci sprostowań ze strony amerykańskich rozmówców.

Przez takie działanie Łódź nie tylko straciła pozycję lidera w staraniach o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury, ale ostatecznie została z tej rywalizacji wyeliminowana. Zagraniczni dziennikarze dowiadując się, że to co znaleźli w światowych mediach o łódzkich projektach Lyncha, Gehry'ego nie powstaje, rezygnują z przyjazdu do Łodzi.

Zagadywanie

Ukrywanie wymienionych faktów przed Premierem (jednocześnie Przewodniczącym Platformy), wprowadzanie w błąd kompromitującą argumentacją (łącznie z nieuprawnioną tezą, że łodzianie do braku Camerimage już się przyzwyczaili), a przede wszystkim gomułkowski styl - na krótką metę stwarza alibi łódzkim liderom Platformy. Tylko jak wytłumaczyć powodzenie twórców Festiwalu w Bydgoszczy rządzonej także przez prezydenta z Platformy? To zagadywanie nie zmieni wizerunku obecnych władz Łodzi a tym samym i miasta na świecie. Świat będzie słuchał Lyncha, Gehry'go a nie łódzkich polityków z Platformy uwikłanych w lokalne interesiki niezrozumiałe dla działaczy tej partii z innych miast, choć będące im na rękę, bo eliminujące Łódź z konkurencji miast.

Pozoracja

Procesując się z Lynchem obecna władza Łodzi wyrażała jednocześnie stanowisko, że chce z nim współpracować. Wartość tej deklaracji określa nie tylko absurdalność tych działań, ale także brak zainteresowania spotkaniem z Lynchem przy okazji jego pobytu w Polsce na Festiwalu Camerimage (mimo zgłoszenia takiej propozycji ze strony organizatorów Festiwalu).

Jeśli Hanna Zdanowska nie skorzysta ze swej zdolności oprostowania własnych chybionych pomysłów, decyzji, stanowisk, to pogłębiająca się antypromocja Łodzi stanie się jej głównym dorobkiem. Pytanie tylko: czy wyrzucanie Lyncha, Gehry'go to jest pomysł p. Zdanowskiej, czy raczej tylko jej wykonawstwo? Nie zmieni to faktu, że brak jest dotąd lokalnej świadomości konsekwencji takiego działania wśród jego autorów i realizatorów.

Jedynym, który to najlepiej czuje i zdaje sobie sprawę z powagi tej sytuacji nie tylko dla Łodzi ale także dla wizerunku Polski jest Minister Kultury Bogdan Zdrojewski. Może wreszcie znajdzie posłuch w łódzkiej Platformie!

Włodzimierz Tomaszewski

Przewodniczący Łódzkiego Porozumienia Obywatelskiego
Pierwszy Wiceprezydent Miasta Łodzi w latach 2002-2010
Wiceminister Rozwoju Regionalnego i Budownictwa w latach 2000-2001
Doradca Prezesa Rady Ministrów Jerzego Buzka w latach 1997 - 2001

List kierowany do wszystkich zainteresowanych władz, organizacji i mediów.

Łódź, 27.11.2012 r.